

Sygn. akt **III AUa 1361/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2023 r. w Poznaniu

sprawy **E. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale : M. J. i N. K.

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji E. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 sierpnia 2022 r. sygn. akt VIII U 214/21

1. oddała apelację,

2. zasądza od E. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 240 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

	Marta Sawińska	
--	----------------	--

## UZASADNIENIE

1) Decyzją z 23 listopada 2020 r., Nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 4 pkt 9, art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1 i 1a, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 266) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz.U. z 2020 r., poz. 1398), stwierdził, że przychód z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika P. N. K. oraz przychody z tytułu umów zlecenie zawartych z L. E. K. uzyskane przez ubezpieczonego M. J. stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu pracy świadczonej w ramach umów cywilnoprawnych realizowanej na rzecz własnego pracodawcy P. N. K. i wynoszą kwoty wskazane w decyzji.

2) Decyzją z 23 listopada 2020 r., Nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 4 pkt 2a, art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych

(Dz.U. z 2020 r., poz. 266) w związku z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 1373), stwierdził, że podstawa wymiaru składki i składka na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dla M. J. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek L. E. K. wynosi kwoty o zł.

Odwołania od powyższych decyzji złożyły E. K. oraz N. K. wnosząc o ich zmianę poprzez uznanie, że uznanie, iż odwołujące prawidłowo obliczyły podstawę wymiaru składek dla osoby ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy nie wzywał M. J. do udziału w postępowaniu odrębnym postanowieniem, bowiem był on już stroną postępowania administracyjnego przed organem rentowym i adresatem decyzji, stając się automatycznie stroną postępowania odwoławczego.

Postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy zwrócił odwołanie N. K. na podstawie art. 130<sup>1a</sup> § 1 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2022 r. Sąd Okręgowy sprawdził wartość przedmiotu sporu w obu połączonych sprawach i ustalił ją na kwotę 1.421 zł.

Wyrokiem z 9 sierpnia 2022 r., sygn. akt VIII U 214/21, Sąd Okręgowy w Poznaniu, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalił odwołanie E. K. (pkt 1) oraz zasądził od odwołującej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

#### Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

E. K. prowadzi działalność gospodarczą od 1 kwietnia 2011 r. Siedzibą firmy (...) jest K. ul. (...). Dodatkowymi adresami prowadzenia działalności są P. ul. (...) oraz K. ul. (...). Przeważającym przedmiotem działalności firmy (...) jest obróbka mechaniczna elementów metalowych.

N. K. prowadzi działalność gospodarczą od 1 sierpnia 2007 r. Siedzibą firmy (...) są K. ul. (...). Dodatkowym adresem prowadzenia działalności jest K. ul. (...).

Odwołująca N. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) zajmującą się obróbką mechaniczną elementów metalowych. N. K., jej brat K. K. (2) i matka E. K. prowadzą kilka różnych przedsiębiorstw, ściśle ze sobą współpracujących. Między podmiotami zachodzi przepływ kapitału, środków i pracowników.

Właścicielki firm (...), E. K., P. N. K. są ze sobą spokrewnione.

Własnością firmy (...) jest tylko siedziba w K.. Pozostałe miejsca są wynajmowane przez E. K.. W P. znajdują się hale produkcyjne i część biurowca wynajmowane od Zakładów (...). W K. znajdują się maszyny oraz biuro.

Na podstawie umowy najmu zawartej 9 maja 2017 r. pomiędzy wynajmującym P. N. K. a najemcą L. E. K. firma (...) wynajmuje powierzchnię 150 m<sup>2</sup> w K. przy ul. (...) do prowadzenia działalności gospodarczej.

Na podstawie umowy najmu zawartej 2 stycznia 2014 r. pomiędzy wynajmującym L. E. K. a najemcą P. N. K. firma (...) wynajmuje powierzchnię 600 m<sup>2</sup> w P. przy ul. (...) do prowadzenia działalności gospodarczej.

Na podstawie umowy najmu z 22 października 2012 r. aneksu nr (...) do umowy oraz na podstawie umowy z 1 lipca 2016 r. między wynajmującym Zakładami (...) sp. z o. o. a E. K. firma (...) wynajmuje hale magazynowe o powierzchni 700 m<sup>2</sup>, hale produkcyjno-magazynowe powierzchni 1500 m<sup>2</sup>, miejsce do posadowienia butli na azot o pow. 25 m<sup>2</sup> część hali produkcyjno-magazynowej o łącznej powierzchni 1629,04 m<sup>2</sup> w P. przy ul. (...) w celu prowadzenia działalności gospodarczej.

Przedmiotem działalności E. K. jest obróbka stali. W latach 2011-2018 była to przeważająca działalność usługowa E. K. pod firmą (...), natomiast od roku 2019 były i nadal są to usługi spawalnicze.

Firma (...) mogła rozwinąć swoją działalność w oparciu o nieruchomości E. K., która stanowiła pierwsze zabezpieczenie dla finansowania przez bank działalności N. K.. E. K. prowadzi działalność ukierunkowaną na usługi spawalnicze, natomiast N. K. w ostatnich latach wykonywała głównie usługi obróbki metalu korzystając z usług spawalniczych E. K.. Firma (...) świadczy usługi na rzecz firmy (...). Firma (...) przygotowuje pewne elementy, które dalej są przekazywane w firmie (...) do spawalniczej obróbki. W firmie (...) zatrudnieni są wyłącznie pracownicy produkcyjni.

W latach 2015 – 2017 firma (...) świadczyła na rzecz firmy (...) usługi np. wynajem pomieszczeń biurowych w K. i w P., usługi spawalnicze, malarskie, częściowo również usługi związane z gięciem blach.

Firmy wystawiały między sobą faktury za wzajemne wynajmowanie maszyn, czy za świadczenie usług spawalniczych bądź obróbki metali.

Firma (...) sprzedała firmie (...) kilka maszyn z oprogramowaniem z uwagi na zmianę struktury przychodów. Z uwagi na posiadaną specjalistyczną maszynę do obróbki profili rur firma (...) wykonywała jako podwykonawca pewne detale. Maszynę od trzech lat wynajmuje (...), która znajduje się w K.. Przepływy pieniężne między firmami dotyczą sprzedaży maszyn z uwagi na zmianę struktury przychodów.

Firma (...) zawierała z pracownikami firmy (...) i odwrotnie umowy zlecenia, których przedmiotem były między innymi: prace spawacza, ślusarza, prace montażysty, przygotowanie dokumentacji spawalniczej, rozliczenie czasu spawania z wycenami, spawanie detali, szlifowanie detali, gratowanie, grawerowanie, prostowanie detali, czyszczenie detali, prace operatora prasy krawędziowej, prace specjalisty ds. wycen, pisanie programów, optymalizacja programów, obsługa maszyny, prace operatora lasera, ślusarza, prace pomocnika operatora lasera, ślusarza, kontrola ilościowa i jakościowa wypalonych detali, prace asystentki ds. sprzedaży, prace nadzór nad dokumentami, rozliczanie kosztów zleceń, wprowadzanie i rozliczanie dokumentów.

Firmy (...) i (...) świadczyły między sobą usługi takie jak: gięcie laserowe, cięcie i spawanie. Firmy różniły się maszynami, na jednych można było coś wykonać, a na innych nie. Jedna firma dostawała zlecenie z zewnątrz i w pewnym zakresie podzlecała wykonanie drugiej firmie. Firmy również wynajmowały sobie maszyny. Za takie podzlecenie usług pomiędzy tymi dwoma firmami były wystawiane faktury za usługi. Taka współpraca miała miejsce w zależności od potrzeb. Współpraca pomiędzy firmami przebiegała w dwie strony i w zależności od tego jaka maszyna i praca była potrzebna do wykonania danej usługi to albo firma (...) zlecała usługę firmie (...) albo na odwrót. Wynagrodzenie z umów zlecenie było wypłacane osobom przez ten podmiot, z którym te umowy były zawarte.

Zleceniobiorcy na podstawie zawartych umów zleceń wykonywali pracę poza podstawowym czasem pracy przy pracach tego samego rodzaju. Ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w firmie, z którą łączyła go umowa o pracę nie kwestionował faktu zawierania dodatkowych umów cywilnoprawnych z drugim podmiotem, jak też wysokości otrzymywanego dodatkowego wynagrodzenia z tego tytułu, ponieważ nie miał wpływu na taką formę wykonywania pracy.

Ubezpieczony M. J. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w firmie (...) od 4 kwietnia 2017 r. do 30 czerwca 2018 r., w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora lasera, pomocnika operatora maszyn (...), ślusarza.

Równolegle ubezpieczony miał zawartą z firmą (...) umowę zlecenie z dnia 17 maja 2017 r. na czas nieokreślony od 17 maja 2017 r., której przedmiotem były prace pomocnika operatora maszyn (...), ślusarza. Dnia 16 sierpnia 2017 r. strony zawarły kolejną umowę, na czas określony od 16 sierpnia 2017 r. do 15 sierpnia 2018 r., której przedmiotem były pisanie programów, optymalizacja programów, obsługa maszyny, szlifowanie detali, gratowanie, grawerowanie, prostowanie detali, czyszczenie detali.

Ubezpieczony został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w firmie (...), natomiast u płatnika składek L. E. K. z tytułu umowy zlecenie tylko do ubezpieczenia zdrowotnego.

Z tytułu realizacji umów zlecenie wypłacone zostało wynagrodzenie, od którego naliczono składki tylko na ubezpieczenie zdrowotne w następujących kwotach:

- w czerwcu 2017 r. – 775 zł,
- w lipcu 2017 r. – 250 zł,
- we wrześniu 2017 r. – 396 zł.

Ubezpieczony był zatrudniony w (...) w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonując pracę na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia z L. E. K. ubezpieczony miał taki sam zakres czynności, co wynika z treści umów o pracę i zakresu prac wskazanych w umowach zlecenia. Pracę ubezpieczony wykonywał w tym samym miejscu, pod kierownictwem tych samych osób. Ubezpieczony nie był w stanie rozdzielić, którą pracę wykonywał na rzecz N. K., a którą na rzecz E. K..

W lutym i marcu 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział przeprowadził kontrolę w firmach (...) oraz P. N. K. m.in. w zakresie: prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od stycznia 2015 r. do grudnia 2019 r. Podsumowanie wyników kontroli zawarto w protokole z 24 marca 2020 r.

Dnia 23 listopada 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. wydał zaskarżone decyzje, w których ustalił podstawę wymiaru składek ubezpieczonego w ten sposób, że do przychodu uzyskanego z tytułu wynagrodzenia za pracę na rzecz firmy (...) doliczył przychód z tytułu umów zrealizowanych na rzecz firmy (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołanie E. K. za niezasadne.

W ocenie Sądu I instancji zaskarżone decyzje okazały się prawidłowe, lecz z innych przyczyn, aniżeli przywoływał pozwany organ rentowy. Sąd Okręgowy zaakcentował, że ustalony w sprawie stan faktyczny wskazuje jednoznacznie, że stosunek zlecenia, łączący osobę ubezpieczoną z jedną z odwołujących, w istocie obejmował wykonywanie obowiązków, wynikających ze stosunku pracy. Stosunek ten został wykreowany tylko po to, by w niedozwolony sposób zoptymalizować koszty prowadzenia działalności przez odwołujące, nadto by uniknąć konieczności uiszczania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i odprowadzania od takich wypłat składek na ubezpieczenia społeczne. Strony dokonały sztucznego, niezasadzonego prawnie rozdziału czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w taki sposób, by stworzyć pozór istnienia dwóch tytułów ubezpieczeń i w ten sposób skorzystać z instytucji „zbiegu ubezpieczenia”, która w istocie w sprawie nie wystąpiła.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 9 ust. 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie organ rentowy wskazywał, iż zawarcie umowy zlecenia przez L. E. K. z ubezpieczonym, który jednocześnie był pracownikiem firmy (...), obejmującej w istocie jeden rodzaj pracy i wskazanie jako tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi tylko umowy o pracę, miało na celu obejście przepisów o ubezpieczeniach społecznych - art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z prawnego punktu widzenia, umowy zlecenia zawarte przez L. E. K. należy określić jako pozorne w rozumieniu art. 83 k.c. Przepis ten stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W istocie na potrzeby uniknięcia odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne

i ubezpieczenie zdrowotne od kwot wynagrodzenia uzyskiwanego przez te same osoby w firmie (...) zawarto z ubezpieczonym, fikcyjną umowę zlecenia, której przedmiotem była taka sama praca, jak na podstawie umowy o pracę. Przedmiot ten był zatem taki sam, jak w przypadku umowy o pracę zawartej przez ubezpieczonego z firmą (...). Potwierdzają to zeznania samego ubezpieczonego. Ponadto zatrudnianie tych samych osób w ramach umów zlecenia z firmą (...) było dla firmy (...) korzystne także z przyczyn organizacyjnych. Wykonywali oni bowiem pracę o podobnym charakterze, co nie wymagało dodatkowego przeszkolenia, przy użyciu tych samych urządzeń. Takie rozwiązanie było najkorzystniejsze i zapewniało najwyższą jakość wykonania usługi. Zawierając z ubezpieczonym dodatkowe umowy zlecenia firma (...) korzystała w ten sposób z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej przewidującego zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych. Pozwoliło to na opłacanie wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Przedmiotem każdej z umów (umowy o pracę jak i umowy zlecenia) było wykonywanie czynności nieróżniących się, ściśle ze sobą powiązanych. Ponadto czynności te wykonywane były w tym samym miejscu. Wobec powyższego ubezpieczony, świadcząc pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z L. E. K., wykonywał ją w ramach pozostawania w stosunku pracy z P. N. K. Nawet jednak w braku możliwości uznania umowy za zawartą dla pozorów (i z tego tytułu nieważnej) nie zmieniałoby to faktu, iż umowy zlecenia zawarte z firmą (...) były ewidentnie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zmierzały do obejścia prawa, i z tych właśnie przyczyn były nieważne.

Stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy, co do pozostałych części chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością, czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą w sytuacji, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Sprzeczność z ustawą ma miejsce także wtedy, gdy wynika z właściwości lub z natury określonych przepisów, przy braku wyraźnego zakazu dokonywania czynności prawnej określonej treści oraz gdy czynność prawna pozbawiona jest przepisanej formy.

Natomiast czynność prawna, mająca na celu obejście ustawy, polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04; z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04; z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05). Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykając prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05).

Działanie zgodne z prawem nie zawsze jednak wyklucza obejście prawa. Zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), czy też konieczność badania woli stron w stosunkach zobowiązaniowych, nie eliminuje skutku w postaci obejścia prawa, w tym przypadku polegającego na uniknięciu płacenia składek na ubezpieczenia społeczne w wyższej kwocie. Konkluzja o obejściu prawa odnosi się bowiem do celu, jakiemu służyło sporządzenie dwóch oddzielnych umów, a nie do samej ich treści. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

Jeżeli zatem zawarta przez strony umowa, była wykorzystywana instrumentalnie, to niewykluczone jest jej zakwestionowanie, jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorną umowę (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia

17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, który reprezentuje teza, że zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu nie płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.). Nic innego nie wynika z wyroku z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, z tezą - gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa. Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sytuacji, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12, w którym stwierdzono, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.).

Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. To, że praca na podstawie zlecenia była wykonywana i strony dowolnie mogły określać jej zakres, nie eliminuje skutku nieważności takiego zobowiązania, w tym przypadku, jako podstawy ubezpieczenia społecznego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13).

Dla ustalenia, czy umowa nie ma na celu obejścia ustawy, zbadać należy cel jej zawarcia (causa). Istota umowy o świadczenie usług (umowy zlecenia), w oparciu o normę art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. i 735 k.c. polega na tym, iż przyjmujący zlecenie (zleceniobiorca) zobowiązuje się do wykonania za wynagrodzeniem określonej czynności faktycznej dla dającego zlecenie (zleceniodawca). Tak więc celem tej umowy, czyli jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (określanym tradycyjnie w nauce prawa terminem causa), jest świadczenie usług (pracy) na rzecz zleceniodawcy za wynagrodzeniem.

Zdaniem Sądu I instancji celem zawarcia przez ubezpieczonego umowy zlecenia z L. - (...), której przedmiotem było wykonanie prac określonych w umowie, podczas gdy te same czynności wykonywał w ramach umowy o pracę zawartej z (...), nie było z pewnością osiągnięcie wynagrodzenia. Skoro ubezpieczony w ramach umowy zlecenie z L. - (...) wykonywał te same prace, nic nie stało na przeszkodzie, aby w ramach łączącej go z firmą (...) umowy o pracę dalej realizował te same obowiązki. W ocenie Sądu Okręgowego prace wykonywane przez ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia zawartej z L. E. K. nie były zasadniczym celem zawartego stosunku cywilnoprawnego, ale stanowiły zasłonę dla rzeczywistego celu zawartej umowy, którym było nie samo zlecenie (praca), lecz uzyskanie kolejnego tytułu ubezpieczenia, wówczas też ujawnia się pierwszoplanowy cel umowy, czyli uniknięcie wyższej składki z innego tytułu.

Sąd Okręgowy podał, że w konsekwencji, dla zawarcia umów zlecenia pomiędzy ubezpieczonym a L. - (...) brak było przyczyny (causa), jaką jest świadczenie usług (pracy) na rzecz zleceniodawcy za wynagrodzeniem. Skoro tak, to umowy zlecenia zawarte przez ubezpieczonego z firmą (...) nie stanowiły rzeczywistego, ważnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, jak tego wymaga społeczno-gospodarcze przeznaczenie przepisu art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W konsekwencji – w ocenie Sądu I instancji - przypadku ubezpieczonego nie doszło do zbiegu tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jedynym rzeczywistym, ważnym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym dla ubezpieczonego była wyłącznie umowa o pracę zawarta z firmą (...). W ramach, bowiem wyłącznie tej umowy ubezpieczony świadczył faktycznie, systematycznie, w sposób ciągły pracę, za wynagrodzeniem, które stanowiło dla niego źródło utrzymania. Czas pracy przepracowany przez ubezpieczonego dla firmy (...) w ramach umów zlecenia w istocie stanowił realizację łączącego ubezpieczonego z firmą (...) stosunku pracy ze wszystkimi konsekwencjami wiążącymi się z ustalonym wymiarem czasu pracy, okresem rozliczeniowym i uprawnieniem do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Prace w ramach umów zlecenie i umów o pracę realizowane były w miejscu świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę. Czynności wykonywane w ramach umów cywilnoprawnych nie różniły się od czynności wykonywanych w ramach umów o pracę. Ubezpieczony zeznał, że w ramach umowy zlecenia wykonywał te same czynności, jak w ramach umowy o pracę. Należy zatem – zdaniem Sądu I instancji - uznać, że instrumentalne wykorzystywanie umów o świadczenie usług tego samego rodzaju w celu „zminimalizowania obciążeń składkowych” oraz obejścia przepisów o wynagrodzeniu za tę samą pracę w godzinach nadliczbowych nie

zasługuje na jurysdykcyjną tolerancję, ponieważ cywilnoprawna zasada swobody kontraktowania nie uzasadnia ani nie usprawiedliwia podważania dyspozycji imperatywnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych ze szkodą dla ubezpieczonych i systemu ubezpieczeń społecznych.

Tym samym uzyskane przez ubezpieczonego z tytułu wykonywania umowy zlecenia zawartej z L. - (...) kwoty, nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne w tej firmie, gdyż jest to przychód uzyskany z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę zawartej z P. N. K..

W ocenie Sądu Okręgowego z przeprowadzonego w sprawie postępowania, a zwłaszcza z dokonanej przez sąd oceny okoliczności zawarcia przez strony umów zlecenia, treści tych umów, sposobu ich realizacji, wypłacania wynagrodzeń, wynika jednoznacznie, że celem umów zlecenia nie było faktycznie wykonywanie przez ubezpieczonego jakichkolwiek czynności, a tylko umożliwienie uzyskania drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych, umożliwiającego opłacanie składek w zakresie minimalnej podstawy wymiaru składek z tytułu umów zlecenia zawartych między ubezpieczonym a firmą (...). Ubezpieczony w ramach umowy zlecenia wykonywał te same czynności co w ramach umowy o pracę w P. N. K.. W uznaniu Sądu Okręgowego umowy zlecenie stanowiły de facto kontynuację stosunku pracy łączącego ubezpieczonego z firmą (...).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w realiach niniejszej sprawy w pierwszym rzędzie należy wskazać na zeznania poszczególnych osób – pracowników firmy (...) oraz firmy (...), w tym ubezpieczonego, którzy potwierdzili (podobnie jak w wielu innych analogicznych sprawach) fakt, iż w ramach umów zlecenia wykonywali oni tą samą rodzajowo lub stanowiącą kontynuację wykonywanej pracy w ramach stosunku pracy. Co więcej, jak wynika z zeznań wielu innych osób, niektórzy z pracowników albo nie do końca zdawali sobie sprawę, że te same prace wykonują na podstawie umów zawartych z odrębnym podmiotem (bo nie przykładali wagi do podsuwanych im do podpisu umów zlecenia) albo też obserwując istniejącą i niezrozumiałą dla nich, przynajmniej początkowo sytuację, nie zadawali pytań o powody takiego stanu rzeczy, będąc usatysfakcjonowanymi samym faktem uzyskiwania przez nich dodatkowego wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia, traktowanego przez nich lub nawet określanego przez pracodawcę jako wynagrodzenie za nadgodziny.

Tymczasem z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, iż wolność zawierania umów nie może doprowadzić do unikania płacenia wielokrotnie wyższej składki (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12; z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13).

Nadto Sąd podkreślił, że dokonując oceny przedmiotowych umów należało mieć na względzie, że zostały one zawarte tylko w celu obejścia przepisów ubezpieczeniowych i wybrania tytułu ubezpieczenia, w którym podstawa wymiaru składek jest znacznie niższa (por. ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej- Żukowskiej, C.H. BECK, W-wa 2011, str. 257).

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy wydając zaskarżone decyzje prawidłowo przyjął, że zawarta przez ubezpieczonego z firmą (...) umowa zlecenia, nosiła znamiona nieważności w świetle art. 58 k.c. Nieważna umowa zlecenie, nie może stanowić tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej.

W związku z powyższym, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla ubezpieczonego w spornym okresie, stosownie do treści przepisów: art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartej z P. N. K. umowy o pracę. Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy zasadnie i prawidłowo w zaskarżonej decyzji określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz zdrowotne.

W konsekwencji na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd I instancji oddalił odwołanie E. K., o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

Natomiast w punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy zasądził od E. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 i § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 265), uwzględniając wartość przedmiotu sporu, która wynosiła 1421 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca E. K., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności uznanie, iż firmy obu Odwołujących działają na takim samym parku maszynowym, w sytuacji gdy obie Odwołujące działają w oparciu o różne parki maszynowe; uznanie, że obie firmy (...) wykonują takie same zadania w sytuacji, gdy profil działalności obu firm jest różny i specjalizuje się w wykonywaniu innych rzeczy; przyjęcie że Zleceniobiorca wykonywał te same czynności w obu firmach i na rzecz tego samego podmiotu, w sytuacji, gdy Zleceniobiorca wykonywał jedynie czynności o podobnym charakterze, ale na rzecz dwóch różnych podmiotów i dotyczące różnych kontrahentów obu firm (...);

II. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia, w szczególności:

1) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów poprzez nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie i tym samym oparcie wyroku na błędnym stanie faktycznym, w szczególności uznanie, iż firmy obu Odwołujących działają na takim samym parku maszynowym, w sytuacji gdy obie Odwołujące działają w oparciu o różne parki maszynowe; uznanie, że obie firmy (...) wykonują takie same zadania w sytuacji, gdy profil działalności obu firm jest różny i specjalizuje się w wykonywaniu innych rzeczy; przyjęcie że Zleceniobiorca wykonywał te same czynności w obu firmach i na rzecz tego samego podmiotu, w sytuacji gdy Zleceniobiorca wykonywał jedynie czynności o podobnym charakterze, ale na rzecz dwóch różnych podmiotów i dotyczące różnych kontrahentów obu firm (...);

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów i nie wzięciu pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego protokołów kontroli przeprowadzonych u Odwołujących przez Organ rentowy za lata 2011 - 2013 oraz 2015 - 2019, w sytuacji gdy zakres przedmiotowy i podmiotowy kontroli w tychże latach była taki sam, a wnioski wyciągnięte przez Organ rentowy były diametralnie różne;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. 2020, poz. 266), dalej zwaną „u.s.u.s.”, poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że umowa zlecenia zawarta z Zainteresowanym, winna być zawarta przez Zainteresowanego z pracodawcą, a wynagrodzenie wypłacane z tytułu umowy zlecenia winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu świadczonej pracy na rzecz pracodawcy;

2) art. 9 ust. 1 i 2 u.s.u.s., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że umowa zlecenia zawarta z Zainteresowanym przez Odwołującą, winna być zawarta przez Zainteresowanego z pracodawcą, a wynagrodzenie wypłacane z tytułu umowy zlecenia winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu świadczonej pracy na rzecz pracodawcy;



3) art. 18 ust. 1 u.s.u.s., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że umowa zlecenia zawarta z Zainteresowanym, winna być zawarta przez Zainteresowanego z pracodawcą, a wynagrodzenie wypłacane z tytułu umowy zlecenia winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu świadczonej pracy na rzecz pracodawcy;

4) art. 58 k.c. poprzez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż zawarcie umowy zlecenia z Zainteresowanym, miało na celu obejście przepisów o zawieraniu umowy o pracę pomiędzy Zainteresowanym i pracodawcą;

5) art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, iż zawarcie umowy zlecenia przez Zainteresowanego, miało na celu obejście przepisów o zawieraniu umowy o pracę pomiędzy Zainteresowanym i pracodawcą.

Nadto odwołująca zarzuciła naruszenie przepisów:

1. nieprawidłowe zastosowanie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265; powoływane dalej jako: rozporządzenie) i w konsekwencji obciążenie Odwołujących kosztami zastępstwa procesowego, których podstawą wyliczenia była wartość przedmiotu sporu, podczas gdy w niniejszej sprawie zastosowanie powinien znaleźć § 9 ust. 2 tego rozporządzenia i tym samym wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w niniejszej sprawie powinna zostać określona w wysokości jak w § 9 ust. 2 rozporządzenia, a nie na podstawie § 2 rozporządzenia w zależności od wartości przedmiotu sporu,

2. niezastosowanie § 9 ust. 2 rozporządzenia w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 300; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), polegające na tym, że Sąd I instancji nie uznał niniejszej sprawy za sprawę o podleganie ubezpieczeniom społecznym i w konsekwencji nie orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia, mimo, że konstrukcja pojęcia pracownika wyrażona w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nakazuje przyjąć, że niniejsza sprawa jest sprawą o podleganie ubezpieczeniom społecznym, a więc koszty zastępstwa procesowego winny być ustalone w stawce ryczałtowej określonej w art. 9 ust. 2 rozporządzenia jak dla spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

3. niezastosowanie § 9 ust. 2 rozporządzenia w zw. z § 20 rozporządzenia polegające na nieuznaniu niniejszej sprawy za sprawę rodzajowo najbardziej zbliżoną do spraw objętych zakresem zastosowania § 9 ust. 2 rozporządzenia i w konsekwencji przyznanie stronie wygrywającej sprawę kosztów zastępstwa procesowego w stawce nieodpowiadającej stawkom jakie winny być zastosowane w niniejszej sprawie.

Jednocześnie odwołująca wniosła o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci protokołów kontroli u Odwołujących przeprowadzonych za lata 2011 - 2014 oraz 2015 - 2019, na okoliczność: tożsamyh stanów faktycznych zaistniałych podczas kontroli, odmienności stanowiska Organu rentowego co do tożsamyh stanów faktycznych, błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż niniejsza sprawa jest sprawą o podstawę wymiaru składek w sytuacji, gdy w protokole kontroli za lata 2015 - 2019 Organ rentowy ustalił wysokość wymiaru składek, a co za tym idzie nieprawidłowe określenie wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie mającej wpływ na koszty zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania od decyzji Organu rentowego w całości; ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadto odwołująca wskazała, że w przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie do ustalenia kosztów zastępstwa prawnego zastosowanie znajdzie § 2 pkt rozporządzenia, zarzuca naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 102

k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. poprzez pominięcie przy jego zastosowaniu tak znaczących okoliczności jak:

- wydanie przez Organ rentowy zamiast jednej decyzji dotyczącej wszystkich pracowników, ponad 350 pojedynczych decyzji co do każdego pracownika, co spowodowało nieuzasadnione zwiększenie kosztów zastępstwa procesowego w sprawach wszczętych na skutek odwołań;
- jednorodzaowości spraw wszczętych poszczególnymi odwołaniami co pozwalało na powielanie we wszystkich ponad 350 sprawach stanowiska przedstawionego w pierwszej z nich i zwalniało pełnomocników ZUS od konieczności przygotowywania merytorycznego do każdej ze spraw z osobna;
- oparcia wszystkich ponad 350 spraw na identycznym stanie faktycznym oraz na identycznym stanie prawnym;
- dowodzenia we wszystkich ponad 350 sprawach tych samych okoliczności oraz prezentowania takiego samego stanowiska;
- braku sporu na etapie sądowym co do kwestii fiskalnych;
- niewydania przez Organ rentowy na żadnym etapie decyzji o objęciu Zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego u Odwołujących, lecz od razu wydania decyzji o ustaleniu podstawy wymiaru składek, co niejako pozbawiało Odwołujące możliwości odwołania się od stanowiska Organu rentowego celem zweryfikowania przez Sąd samej zasady, bez poruszania rachunkowej kwestii ustalenia podstawy wymiaru składek,
- uzyskania przez Organ rentowy zawyżonego zwrotu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego Organ rentowy w ponad 350 identycznych merytorycznie sprawach co jest sprzeczne z zasadą zwrotu w ramach kosztów procesu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w tym zwrotu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego Organ rentowy w sprawie.

Odwołująca wniosła o obciążenie organu rentowego kosztami postępowania apelacyjnego i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, a w sytuacji nieuwzględnienia niniejszej apelacji w trybie art. 102 k.p.c., wniosła o nie obciążanie jej kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. wniósł o:

1. oddalenie apelacji,
2. zasądzenie od odwołującej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych,
3. oddalenie wniosku o nie obciążenie odwołującej kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w trybie art. 102 k.p.c.
4. oddalenie wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego przez Sąd II instancji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja odwołującej E. K. okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybiający zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody Sąd I instancji ocenił wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd I instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności

istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni podziela. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego.

W sprawie istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy organ rentowy zasadnie ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego M. J. wliczając do podstawy wymiaru tych składek kwoty wypłacone z tytułu umów zlecenia zawartych przez osobę ubezpieczoną z L. E. K., które w ocenie organu rentowego były wykonywane na rzecz pracodawcy osoby ubezpieczonej tj. P. N. K..

Przechodząc w pierwszej kolejności do wskazania materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Natomiast stosownie do treści art. 18 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1-3 stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Z kolei zgodnie z art. 18 ust. 1a powołanej ustawy w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie przesłanką decydującą o uznaniu ubezpieczonego za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnej zawartej z nim lub innym podmiotem. Przez wykonywanie pracy „na rzecz” pracodawcy, w ocenie Sądu Najwyższego należy rozumieć „uzyskiwanie” przez pracodawcę „rezultatu pracy”.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dodany od 30 grudnia 1999 r. ustawą z 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw odnosi się do równoczesnego zobowiązania się pracownika wobec jednego pracodawcy do świadczenia pracy na podstawie stosunku pracy oraz pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej, zawartej z innym podmiotem. Na taki wypadek przewidziano w prawie ubezpieczeń społecznych konstrukcję „uznania za pracownika”. Stwierdzenie, że pracownik, który zawarł z innym podmiotem umowę cywilnoprawną wykonuje w ramach takiej umowy w rzeczywistości pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy oznacza, że – bez względu na charakter lub rodzaj tej dodatkowej umowy – podlega z jej tytułu ubezpieczeniu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Celem takiej regulacji było zapobieżenie praktyce powielania umów o zatrudnienie z własnym pracownikiem w celu obejścia przepisów o czasie pracy oraz o ubezpieczeniu społecznym.

Po wejściu w życie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej Sąd Najwyższy w wyroku UK 22/11 wyjaśnił - co podtrzymano w późniejszym orzecznictwie (np. w powołanych wyżej sprawach II UK 279/13; II UK 356/18; III UK 356/19 oraz w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z 25 marca 2015 r., II UK 184/14, OSNP 2017 Nr 2, poz. 21; I UK 323/13 i postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 października 2020 r., III UK 376/19, LEX nr 3146827) - że u źródeł regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej legło dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów. Chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). W tym duchu w sprawie II UK 477/17 przyjęto,

że celem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej było wzmocnienie ochrony pracownika, któremu dodatkowe czynności pracodawca byłby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych, a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne. Omawiany przepis ma zapobiegać pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem i wykonywaniu pracy na rzecz podmiotu, z którym dana osoba zawarła umowę o pracę. Z celu tego wyprowadzono założenie, że ma on służyć zapobieganiu tworzeniu spółek córek oraz zmomom firm w celu zatrudniania tych samych osób na podstawie umów o pracę przez jedną firmę i umów cywilnoprawnych przez drugą firmę. Z kolei - jak dalej podkreślono w sprawie III UK 376/19 - regulacja ustawy systemowej ma demotywować pracodawcę przed dodatkowym zatrudnianiem własnych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych, a zwłaszcza przed procederem przekazywania ich innym podmiotom gospodarczym celem zawarcia z nimi umów cywilnoprawnych realizowanych na swoją rzecz.

Cel ten leżał także u podstaw ekstensywnej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a zwłaszcza takiego rozumienia zwrotu „praca na rzecz pracodawcy”, zgodnie z którym jest to każda praca, której rezultat „zawłaszcza” pracodawca w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej przez swego pracownika, bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią (sprawa II UK 488/16).

Stwierdzenia, że pracodawca był beneficjentem pracy świadczonej w ramach stosunku cywilnoprawnego zawartego z innym podmiotem, nie wyklucza również fakt czerpania korzyści z czynności zleceniobiorcy przez zleceniodawcę. W każdym przypadku działanie takie służy również osobie trzeciej, działającej w celu osiągnięcia zysku. W uzasadnieniu wyroku z 10 marca 2015 r. (II UK 123/14) Sąd Najwyższy przyjął, że trafności zastosowania art. 8 ust. 2a nie wyklucza działanie przez pracownika w niepodzielnym interesie obu podmiotów (pracodawcy i zleceniodawcy). Tożsame stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 24 maja 2017 r. (III AUa 46/17).

W postanowieniu z 27 stycznia 2022r. sygn. II USK 402/21 (rozpoznając skargę kasacyjną) Sąd Najwyższy podkreślił, że wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie budzi wątpliwości interpretacyjnych ani nie prowadzi do rozbieżności w orzecznictwie. Ostatnio wykładni tego przepisu dokonał Sąd Najwyższy w dwóch uchwałach z dnia 26 sierpnia 2021 r., III UZP 3/21 oraz III UZP 6/21. W uchwale III UZP 3/21 przyjęto, że „pojęcie wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”, o którym mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej obejmuje wykonywanie umowy zlecenia (innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) zawartej przez pracownika z przedsiębiorcą prowadzącym sprzedaż towarów jego pracodawcy (np. przez Internet), z którym przedsiębiorca ten powiązany jest osobowo lub kapitałowo, także wtedy, gdy zakres obowiązków wynikających z umowy zlecenia jest odmienny od obowiązków objętych umową o pracę, a miejsce wykonywania umowy zlecenia znajduje się poza miejscem świadczenia umowy o pracę. Z kolei w uchwale III UZP 6/21 stwierdzono, że „finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej”. Utrwalony jest też w orzecznictwie pogląd, że dyspozycje art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerzają pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych na dwie sytuacje. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która taką umowę zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Tak samo jest traktowane wykonywanie pracy na podstawie jednej z umów cywilnoprawnych przez osobę, która wprawdzie umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże nadal świadczy pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Istotą decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z takim pracodawcą - równocześnie świadczy nadal pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z pracodawcą albo z inną osobą. Pracodawca w wyniku takiej cywilnoprawnej umowy „o podwykonawstwo” przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat takiej pracy i dla takiej „pracowniczej” kwalifikacji prawnej dla celów ubezpieczeń społecznych nie ma istotnego znaczenia to, czy praca wykonywana na podstawie umowy cywilnoprawnej ma cechy zatrudnienia pracowniczego. Ważne jest to, aby beneficjentem pracy wykonywanej na podstawie umowy cywilnoprawnej był pracodawca. Pracodawca jest płatnikiem składek nie tylko w stosunku do tych osób, które wykonują na jego rzecz pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy

dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło z nim zawartej, ale również w stosunku do osób wykonujących na jego rzecz pracę w ramach takich umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią (por. wyroki: z dnia 11 maja 2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117; z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727; uchwała z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46).

W uchwale z 26 sierpnia 2021 r. sygn. III UZP 3/21 Sąd Najwyższy podkreślił też, że w doktrynie zwrócono uwagę, że omawiany problem daje podstawę do przyjęcia szerokiego znaczenia terminu „na rzecz pracodawcy”. Uzasadnia to cel i funkcja przypisane omawianej regulacji. Określenie to pozostaje synonimem „w interesie pracodawcy”. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca. Nadanie takiego znaczenia terminowi „na rzecz pracodawcy” jest uzasadnione, jeśli zważyć na aspekt podmiotowy, który jest decydujący przy wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (P. P.: Obowiązek zapłaty składek a definicja pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 6, s. 291 - 294). W doktrynie podkreśla się też, że zwrot „wykonywanie pracy” jest czymś innym niż jej „świadczenie”. Wykonywanie pracy to każda ukierunkowana wola działalności człowieka (zob. P. Czarnecki: Ubezpieczenie społeczne - dodatkowe zatrudnienie, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2010 r., III UZP 6/16, OSP 2017 nr 7 - 8, poz. 66). W tym ujęciu „wykonywanie pracy” jest pojęciem szerszym (bardziej pojemnym) niż „świadczenie pracy”.

Mając na uwadze powyższe ugruntowane stanowisko w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja odwołującej jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stwierdza, że czynności, które były wykonywane w ramach spornych umów zlecenia przez osobę ubezpieczoną tj. M. J. z L. E. K. - były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pracodawcy P. N. K., jako pracodawcy i to P. N. K. osiągała ostatecznie korzyści z pracy ubezpieczonego.

W związku z przytoczoną argumentacją, w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji nie wykroczył również poza ramy swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest swobodna, ale nie dowolna. Nie przekracza granic zakreślonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SA w Lublinie III AUa 758/12, Lex nr 1223279). Zatem zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. okazał się nieuzasadniony.

Odwołująca w apelacji przedstawia polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SN z dnia 27.09.2002r. sygn. akt. CKN 817/00.) Taka sytuacja w niniejszej sytuacji nie miała miejsca, Sąd I instancji właściwie ustalił stan faktyczny niezbędny dla dokonania rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego wynika wbrew twierdzeniom odwołującej jednoznacznie, że umowa cywilnoprawna zawarta między osobą ubezpieczoną M. J. a L. E. K. była faktycznie realizowana na rzecz P. N. K., z którą jednocześnie osobę ubezpieczoną łączyła umowa o pracę. Zaznaczyć należy, że ubezpieczony nie potrafił oddzielić pracy wykonywanej na podstawie umowy o pracę zawartej z P. N. K. od czynności wykonywanych w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z L. E. K.. Z zeznań

ubezpieczonego wynika również, że pracował w tym samym zakładzie (w K.) i na tym samym stanowisku, a nadto ta sama osoba wydawała mu polecenia (cyt. „ (...) podlegałem bezpośrednio pod zmianowego w ramach zlecenia, podobnie było w ramach umowy o pracę (...)). Sąd Apelacyjny podkreśla również, że zeznania ubezpieczonego były szczegółowe i spontaniczne, ubezpieczony w sposób nieprzymuszony wskazał, na czym polegała jego praca z tytułu umowy zlecenia (nie potrafił jej odróżnić od pracy wykonywanej na podstawie umowy o pracę). Jednocześnie zwrócić uwagę należy, że żadna ze stron na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie kwestionowała tych zeznań oraz nie obaliła prawdziwości tego dowodu. Zatem Sąd I instancji słusznie przy wydaniu wyroku oparł się m.in. na dowodzie z zeznań ubezpieczonego M. J., które okazały się przydatne i były przesądzające do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zaaccentować również należy, że głównym miejscem wykonywania działalności obu firm zarówno P. N. K. jak i L. E. K. była miejscowość K. ul. (...), tam też wykonywał pracę ubezpieczony. Oba przedsiębiorcy choć formalnie prowadzą osobne przedsiębiorstwa, to przedsiębiorstwa te ze sobą są ściśle współpracujące, powiązane są też rodzinnie. Sąd Apelacyjny podkreśla, że L. E. K. zawierała z pracownikami firmy (...) (i na odwrót) umowy zlecenia, których przedmiotem były między innymi: prace spawacza, ślusarza, prace montażysty, przygotowanie dokumentacji spawalniczej, rozliczenie czasu spawania z wycenami, spawanie detali, szlifowanie detali, gratowanie, grawerowanie, prostowanie detali, czyszczenie detali, prace operatora prasy krawędziowej, prace specjalisty ds. wycen, pisanie programów, optymalizacja programów, obsługa maszyny, prace operatora lasera, ślusarza, prace pomocnika operatora lasera, kontrola ilościowa i jakościowa wypalonych detali, prace asystentki ds. sprzedaży, nadzór nad dokumentami, rozliczanie kosztów zleceń, wprowadzanie i rozliczanie dokumentów. Nadto firmy (...) i P. N. K. wystawiają wzajemnie wobec siebie faktury, w tym kompensaty, dotyczące najmu pomieszczeń oraz maszyn, świadczenia usług spawalniczych lub obróbki metali.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że prace, które wykonywał ubezpieczony w ramach umowy cywilnoprawnej to były prace, które wykonywał standardowo w ramach realizowania umowy o pracę zawartej z P. N. K. i wykonywał je w tym samym miejscu – było to odgórnie ustalone. Prace na podstawie umowy cywilnoprawnej ubezpieczony traktował de facto jako pracę w nadgodzinach (nie był w stanie rozróżnić tej pracy).

Nie można również uznać – w ocenie Sądu Apelacyjnego - zarzutu niekorzystnej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Jak już była mowa wyżej celem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej było m.in. wzmocnienie ochrony pracownika, któremu dodatkowe czynności pracodawca byłby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych (tak jak w niniejszej sprawie), a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie doszło również do naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż jak słusznie wskazał Sąd I instancji działanie zgodne z prawem nie zawsze jednak wyklucza obejście prawa. Zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), czy też konieczność badania woli stron w stosunkach zobowiązaniowych, nie eliminuje skutku w postaci obejścia prawa, w tym przypadku polegającego na uniknięciu płacenia składek na ubezpieczenia społeczne w wyższej kwocie. Konkluzja o obejściu prawa odnosi się bowiem do celu, jakiemu służyło sporządzenie dwóch oddzielnych umów, a nie do samej ich treści. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego celem zawarcia przez ubezpieczonego umowy zlecenia z L. E. K. na wykonywanie niemalże takich samych prac, jak te, które ubezpieczony wykonywał w ramach umowy o pracę, zawartej z P. N. K., nie było z pewnością osiągnięcie wynagrodzenia, skoro ubezpieczony w ramach umowy zlecenie z L. E. K. wykonywał te same prace, nic nie stało na przeszkodzie, aby w ramach łączącej go z firmą (...) umowy o pracę, dalej realizował te same obowiązki. Tymczasem jak wynika z zeznań ubezpieczonego M. J. nie rozróżniał on pracy wykonywanej na rzecz obu podmiotów, nie potrafił rozdzielić w jakim czasie świadczył pracę na podstawie umowy o pracę, a kiedy

na podstawie umowy zlecenia. Zeznał też, że polecenia wydawała mu ta sama osoba, a pracę wykonywał cały czas na tym samym stanowisku. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe świadczy o tym, że tak naprawdę świadcząc pracę na podstawie umowy zlecenia zawarł z L. E. K. ubezpieczony realizował pracę w tzw. nadgodzinach (na rzecz własnego pracodawcy tj. P. N. K.). Dodatkowo podkreślić należy, że inni pracownicy, którzy zeznawali w charakterze świadków w niniejszej sprawie również potwierdzili, że ich praca na podstawie umowy zlecenia niczym się nie różniła od pracy wykonywanej na rzecz pracodawcy (np. tak świadek S. D. jako programista świadczył pracę na rzecz obu podmiotów, a umowę zlecenia traktował jako pracę w nadgodzinach). Zatem wbrew stanowisku odwołującej Sąd Okręgowy dokonał właściwej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej i prawidłowo ją zastosował w niniejszej sprawie.

Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, iż czynności, które były wykonywane w ramach umów zlecenia zawieranych z osobą ubezpieczoną (M. J.), były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pracodawcy (tj. P. N. K.) i to pracodawca był beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - osobę ubezpieczoną w ramach umowy cywilnoprawnej z L. E. K..

Za bezzasadny należało uznać również zarzut naruszenia § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sprawa o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest sprawą o prawo majątkowe. Pogląd ten jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że wartością przedmiotu zaskarżenia w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne równa jest różnica pomiędzy wysokością składki wskazywaną (zapłaconą) przez odwołującego i składką należną, ustaloną w zaskarżonej decyzji za sporny okres - art. 22 w związku z art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c. (por. postanowienia z 17.04.2009 r., II UZ 12/09, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 301; z 26.01.2011 r., II UK 190/10, z 7.04.2010 r. I UZ 8/10, z 24.05.2012 r., II UZ 16/12, oraz z 7.11.2013 r. II UZ 59/13). Poglądy te odnoszą się do sytuacji, gdy istotą sporu jest wysokość składek wymierzonych od ustalonej przez organ rentowy podstawy ich wymiaru. W takim przypadku wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi różnica między wysokością składek zapłaconych a wysokością składek naliczonych przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Natomiast w przypadku, gdy przedmiotem sporu nie jest wysokość zobowiązania składkowego, ale wysokość samej podstawy wymiaru - wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi różnica między zadeklarowaną przez płatnika składek podstawą wymiaru składek a podstawą wymiaru należną według organu rentowego (por. np. postanowienia SN z 26.06.2012 r., II UK 312/11, z 8.11.2013 r., II UZ 61/13). W sprawach, w których sporna jest wysokość podstawy wymiaru składek wynagrodzenie pełnomocnika osoby ubezpieczonej czy też organu rentowego za udział w postępowaniu przed sądem powszechnym, jest uzależnione od wartości przedmiotu sporu.

Nadto Sąd Apelacyjny wskazuje na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w postanowieniu z dnia 24 lutego 2022 r. sygn. II USK 455/21 (w zakresie rozpoznania skargi kasacyjnej) „(...) Wracając do istoty negatywnej oceny zgłoszonej podstawy przedsądu, to należy stwierdzić, iż sprawa na podstawie art. 8 ust. 2a nie jest sprawą o podleganie ubezpieczeniom społecznym, gdyż pracownik podlega już ubezpieczeniom społecznym. Stosowanie tej regulacji zmienia (zwiększa) jedynie podstawę wymiaru składek. Nie występuje odrębne ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia cywilnego przez podmiot trzeci. Taka jest prawna konstrukcja regulacji wynikająca z art. 8 ust. 2a. Przepis ten nie daje zatem podstaw do przyjęcia, że wszystkie sprawy są sprawami kasacyjnymi. Decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia, czyli wartość składek z tytułu wyższej podstawy wymiaru. Orzecznictwo jest w tym zakresie zgodne (jw.). Konsekwentnie przenosi się to na orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego. Skoro sprawa nie jest sprawą o podleganie ubezpieczeniom społecznym, to Sądy nie stosują stawki z § 9 ust. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.”

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wartość przedmiotu sporu określa powód wnosząc pozew, z kolei odwołanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastępuje pozew, a zatem do odwołujący wnosząc odwołanie winien wskazać wartość przedmiotu sporu. W piśmie z dnia 9 września 2021 r. odwołująca E. K. określiła wartość przedmiotu sporu na kwotę po zaokrągleniu 128 zł (tj. 127,89 zł). Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wskazał, że wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosi 1421 zł w stosunku do każdej z odwołujących (w tym N. K.).

Zgodnie z art. 25 § 1 k.p.c. sąd może sprawdzić wartość przedmiotu sporu oznaczoną przez powoda i zarządzić w tym celu dochodzenie. W dniu 28 lipca 2022 r. Sąd I instancji ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 1421 zł.

Zgodnie z § 2 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy:

1) do 500 zł - 90 zł;

**2) powyżej 500 zł do 1500 zł - 270 zł;**

3) powyżej 1500 zł do 5000 zł - 900 zł;

4) powyżej 5000 zł do 10 000 zł - 1800 zł;

5) powyżej 10 000 zł do 50 000 zł - 3600 zł;

6) powyżej 50 000 zł do 200 000 zł - 5400 zł;

7) powyżej 200 000 zł do 2 000 000 zł - 10 800 zł;

8) powyżej 2 000 000 zł do 5 000 000 zł - 15 000 zł;

9) powyżej 5 000 000 zł - 25 000 zł.

Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji wartość przedmiotu sporu w odniesieniu do odwołania E. K. wynosi po zaokrągleniu 1421 zł, a zatem należało zastosować w niniejszej sprawie § 2 pkt 2 cyt. Rozporządzenia, co Sąd I instancji prawidłowo uczynił orzekając w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do uwzględnienia wniosku odwołującej do zastosowania art. 102 k.p.c. W myśl normy prawnej zawartej w art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest więc rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten pozostawia jednak sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, przedawnienie, prekluzja, podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., II CZ 61/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07). W postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 r. (III CZ 75/12) Sąd Najwyższy podkreślił natomiast,



iż rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny, kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione, bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie.

Odwołująca jako uzasadnienie wniosku art. 102 k.p.c. podniosła okoliczności takie jak prowadzenie kilkudziesięciu spraw sądowych tego rodzaju i zawarte w nich wnioski ZUS o zwrot kosztów zastępstwa procesowego i ewentualna konieczność zapłaty bardzo wysokich należności głównych powiększonych o koszty zastępstwa procesowego. Podniosła nadto, iż organ rentowy posiada stałą obsługę prawną i nie poniesie żadnych dodatkowych kosztów z tytułu prowadzenia niniejszej sprawy.

W nawiązaniu do przywołanych wcześniej rozważań, należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie brak podstaw faktycznych jak i prawnych by Sąd nie obciążał odwołującej kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, albowiem istota jej odwołania zmierzała do kwestionowania wysokości podstawy składek określonej w zaskarżonej decyzji w sytuacji gdy po stronie odwołującej brak było podstaw do jej kwestionowania, a dążeniem płatnika składek było umniejszanie kosztów prowadzonej przez siebie działalności sprzecznie z obowiązującymi przepisami prawa, a więc działanie nieakceptowalne prawnie jak i społecznie. Podkreślić należy, iż odwołująca pomimo kolejnych przegrywanych spraw zarówno przed Sądem Okręgowym, a następnie przed Sądem Apelacyjnym i pomimo szczegółowego wskazywania przez sądy o niezasadności jej stanowiska wносиła kolejne środki odwoławcze zawierając w nich żądanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Winna zatem mieć świadomość konsekwencji procesowych w postaci ponoszenia takich właśnie kosztów w razie przegrania kolejnych spraw, a także przegrania w kolejnej instancji. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż to właśnie zachowanie samej odwołującej nieakceptującej nawet mnogość niekorzystnych dla niej orzeczeń sądowych doprowadziła do obecnej sytuacji i konsekwencji finansowych jej obciążających.

W ocenie Sądu Apelacyjnego żadna z podnoszonych przez odwołującą okoliczności nie stanowiła podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania jej kosztami zastępstwa procesowego. Przywoływana przez odwołującą argumentacja w ocenie Sądu Apelacyjnego nie uzasadnia zatem zaklasyfikowania niniejszej sprawy do „wypadków szczególnie uzasadnionych”, których dotyczy art. 102 k.p.c. W wyniku kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia stanowiska odwołującej. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Odwoławczego brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzone od odwołującej E. K. na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty – (pkt 2 wyroku).

sędzia Marta Sawińska